

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 277 (1727) B Warszawa, niedziela 20, poniedziałek 21 listopada 1955 r. Cena 20 gr

LISTY DO REDAKCJI

„Postronni” o kukurydzy

Wśród wielu „kukurydzianych” listów, jakie przychodzą do redakcji, można znaleźć dopiski, kartki włożone do kopert, notatki z dzienniczka — zrobione wcale nie przez hodowców kukurydzy. Notatki pochodzą od różnych ludzi, ale wszyscy oni wychwalają kukurydzę, wszyscy piszą, że warto się nią zainteresować. Warto sadzić kukurydzę dlatego, bo to i duże korzyści w gospodarce, i syn ma jakieś poważne zajęcie (jak piszą niektórzy rodzice). Wielu, wielu naśladowców znalazły konkursowe poletka.

A więc dziś oddajemy głos właśnie tym piszącym do redakcji, postronnym obserwatorom.

MÓWI PREZES KOŁA

ZWIĄZKU SAMOPOMOCY

CHŁOPSKIEJ

Zetempowiec Józef Lorek założył poletko kukurydziane i osiągnął aż 197 q ziarna w przeliczeniu na hektar. Kukurydza Lorka zainteresowała się całą okolicą, zainteresowali się nią i młodzi, i starzy. Musielimy więc omówić sprawę kukurydzy na zebraniach gromadzkich i wiejskich.

MÓWI AGRONOM REJO-

NOWY

Uczestniczyłem w komisji oceniającej plony zebrane z poletka konkursowego Stanisława Banaszka we wsi Dzwilewicz. Można śmiało stwierdzić, że poletko to spełniło swoją rolę w rozpowszechnieniu kukurydzy na wsi. Chłopi zdumieni byli, że aż tak wysoki plon, bo 165,5 q z ha, uzyskać można stosując różne zabiegi agrotechniczne i troskliwą pielęgnację, jak to czynił Banaszek. Ci gospodarze, którzy oglądali poletko Banaszka, przekonali się, że żadna inna roślina nie daje tak wysokiego plonu jak kukurydza.

MÓWI OJCIEC WITKA

NOWICKIEGO

Zupełnie niedawno drukowaliśmy list 10-letniego Witka z

Bukowca. Teraz napisał do nas jego ojciec:

Moi drodzy, młodzi przyjaciele! Nigdy w życiu nie spodziewałem się, że mój syn narobi takiego alarmu w gromadzie. O ile to tym roku zakontraktowane było we wsi zaledwie 10 arów kukurydzy, to w roku 1956 na pełno zakontraktuje się u nas co najmniej z 15 hektarów.

Ja sam także myślałem, że kukurydza, to tylko taki wielki kryk. Teraz dopiero zrozumiałem znaczenie tej rośliny i sam zakontraktuję 50 arów, a synowi dam nie 3 obiecane ary, a 10.

Komisja stwierdziła, że syn będzie miał na pełno około 300 q ziarna, i to wszystko uzyskał na ziemi V klasy. Wieg na burakach cukrowych IV klasy, bo wole, żeby się interesował roślinami niż ulicą, bo ulica nigdy dobrze nie wychowa.

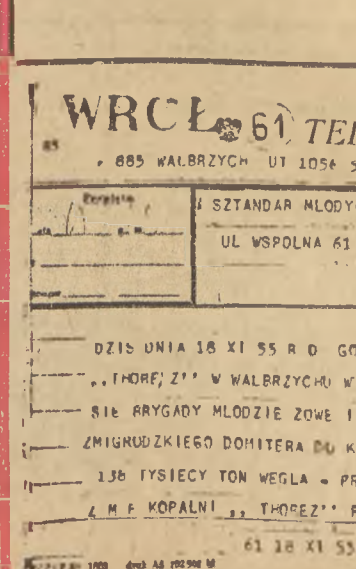
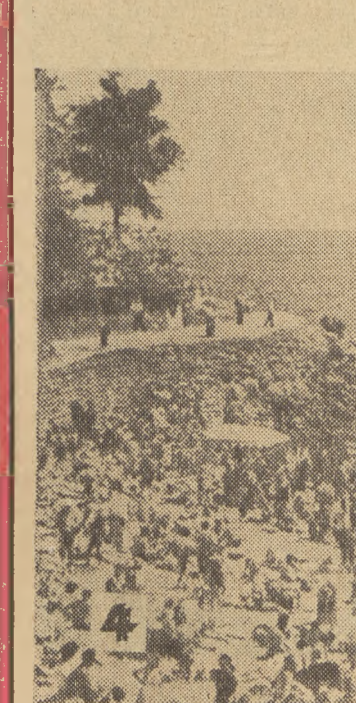
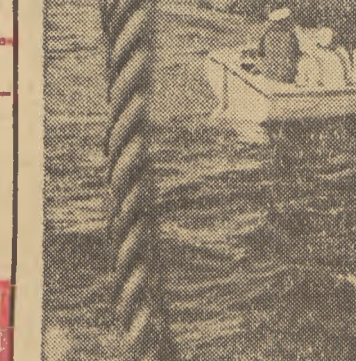
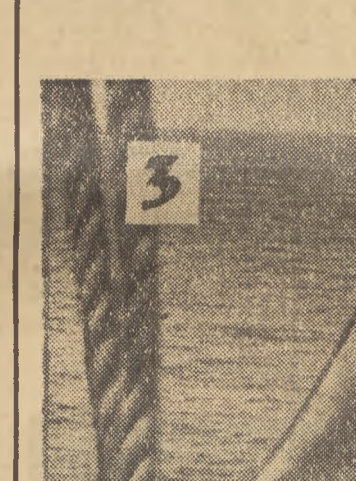
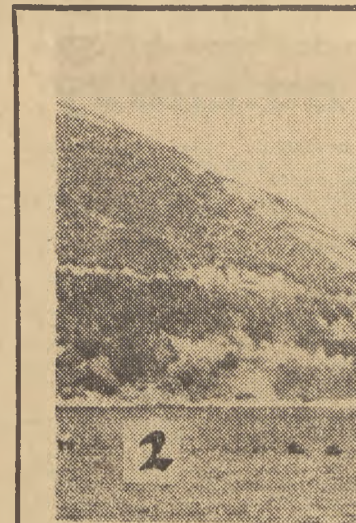
A tak, co tu dużo mówić, jakżeż my oboje z matką nie mamy być zadowoleni, skoro 10-letnie dziecko dostaje pochwałę od Gromadzkiej Rady Narodowej i od starszej młodzieży z koła ZMP. Wieg ja jako ojciec dziękuję wam serdecznie za ten konkurs.

MÓWI CZŁONEK ZARZĄ-

DU KOŁA ZMP W GRABCU

Choć za cześć roślin na konkursowym poletku Ryśka Pedz zniszczyły wrony, jednak plon zebrany przez niego jest duży, bo sięga 112 q z ha. Wieg na pewno ta kukurydza przyczyni

się do spopularyzowania jej uprawy. Chcę jeszcze powiedzieć, że Peda był jedynym hodowcą kukurydzy i uczestnikiem konkursu wśród młodzieży naszej gromady. Za to, że podjął się pionierskiej pracy, zasługuje na pochwałę.



Przez 7 mórz i ocean²⁾



ISTANBUL — ODESSA

Przed wielu laty witane wprawdzie w Dardanele statki gromkim armatnim wystrzałem, zwały ten zaginiony, a ruda, gdzieś między tylko uroszonymi zieliną wybrzeża, wglądają pusto i niegłębko. Noca tylko, z posterunku nadbrzeżnego błysnął splot światła prosty na mostki zbliżających się statków.

„Dar Pomorza” przy pomocy pilota przechodził na motorach przez wąską cieśninę, otoczona stronnymi, gólini brzozi, przesłona Morze Marmara (tradycyjnie społone z idącym konkursem M.S. „Piast”) i wchodził do Złotej Złotej Bągi. Wokół niej rozłożył się Istanbul, Najlepiej i glicami minarelow, potałowany szarobiałymi kopułami kędziwych meczetów, wieki i hałaśliwy. „Dar” zarzuci kotwice. Musi dokonać wylądania pilotów.

1 Uczniowie i oficerowie zbiegli się przy burdach (dokonała okazja do zrobienia malarstwa zjeżdżała na nie istanbulskiego meczetu naszym oficerom).

2 Tymczasem na zaporze rel się od szybkiego, rzeczach przeraźliwym sroczami maleńkich łódek przewoźników, holowników, barek, statków. Dobiega do



TYDZIEŃ PRZYJAŹNI

Z DEMOKRATYCZNYMI

NIEMCAMI

Spotkanie młodzieży z nauczycielem ze szkoły w Halle

W całym kraju odbywała się różnorodnie imprezy w związku z Tygodniem Przyjaźni z Demokratycznymi Niemcami. Serdecznie podejmując społeczeństwo różnych miast członków bawiarzy w Polsce delegacji Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

M. in. młodzież i dzieci szkoły stopnia podstawowego i liceum ogólnokształcącego im. W. Piecka w Stalino, które od dłuższego czasu utrzymują kontakty ze szkołą im. B. Bieruta w Halle, 18 bm. gościli u siebie przebywającego w Polsce nauczyciela tej szkoły Georga Kugela oraz studenta z NRE Zebrana u auli szkolnej młodzież serdecznie powitała niemieckich gości. Nauczyciel z Halle mówił o wkładzie jego szkoły w zacieśnianie więzi przyjaźni łączących oba kraje.

Na zakończenie spotkania, w radosnej atmosferze, nauczyciel z Halle w imieniu dzieci niemieckich zawiązał na szyjach najlepszych uczniów szkoły im. W. Piecka białe chusty, w których im wykonany przez niemieckich pionierów album ze zdjęciami obrazującymi życie ich szkoły, oraz książki o Wilhelmie Piecku i Ernście Thaelmannie.

Serdecznie witani przez wileśetysięczne tłumy Bułganin i Chruszczow przybyli do Indii

DELHI. 19 bm. przybył do stolicy Indii na zaproszenie rządu hinduskiego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, witani na lotnisku przez przedstawicieli rządu Indii z premerem Indii Jawaharlal Nehru i wiceprezydentem Indii dr Sarvapalli Radhakrishnan (byłym ambasadorem hinduskim w ZSRR) na czele.

Na powitanie N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa wyszły na ulice Delhi oraz na drogę prowadzącą do lotniska Pałac setki tysięcy Hindusów, mieszkańców Delhi oraz pobliskich miast i wsi, chłopcy z sąsiednich wsi, uczniowie szkół początkowych i średnich, studenci, kobiety z dziećmi — wszyscy koło 10 tysięcy barwny tłum ludzi, którzy przyszli, by wyrazić przyjaźń narodu hinduskiego do narodu ZSRR.

Na samym lotnisku Pałac zebrali się około 25 tysięcy przedstawicieli organizacji społecznych i różnych warstw ludności. Lotnisko udekorowano flagami ZSRR i Indii, czerwonymi transparentami ze złotymi napisami w języku rosyjskim i języku hindu: „Niech żyje przyjaźń między narodami Indii i ZSRR”, „Witamy serdecznie!”, „Niech żyje Nikołaj Aleksandrowicz!”, „Niech żyje Nikita Siergiejewicz!”.

O godz. 12 min. 30 czasu miejscowego ukazują się nad lotniskiem w eskorcie ośmiu hinduskich wojskowych pościgówców odrzutowych samolotów, na którego pokładzie znajdują

(Dokończenie na str. 5)

Organizacja warszawska ZMP odznaczona ZŁOTĄ ODZNAKĄ ODBUDOWY STOLICY V Stołeczna Konferencja ZMP

(Obsl. wł.) 18 bm. rozpoczęła dwudniowe obrady V Stołeczna Konferencja ZMP. Ponad stułetniczną rzęsę warszawskich zetempowców reprezentują na konferencji delegaci z fabryk, szkół, wyższych uczelni i instytucji państwowych.

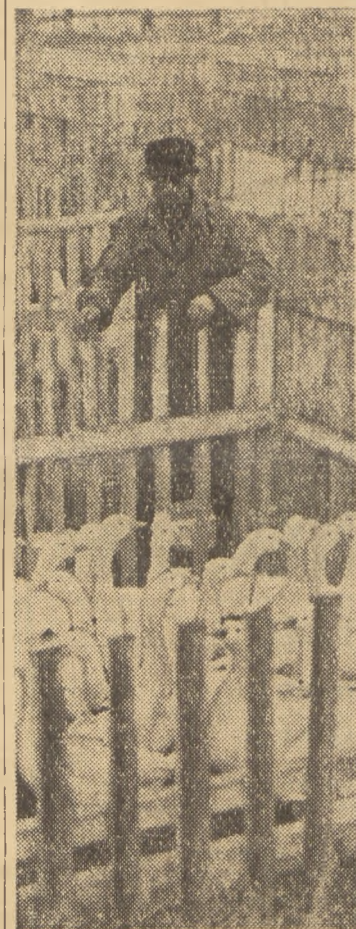
Na konferencji przybyli owojacy witani: przewodnicząca ZG ZMP Helena Jaworska, I sekretarz KW PZPR Stefan Staszewski, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Po ogłoszeniu konferencji za otwarcia przed przewodniczącym Z. St. ZMP Wolczyńskim, Jerzy Albrecht ogłosił, że stołeczna organizacja ZMP odznaczona została Złotą Odznaką Odbudowy Stolicy. Burza oklasków. Przed prezydium konferencji podchodzą poczet sztandarowy Z. St. ZMP. Gdy przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej przypinał złotą odznakę do sztandaru, wszyscy powstał. Znow oklaski.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Z. St. ZMP Jerzy Wolczyński.

Podczas dyskusji delegat Woli zameldował, że na cześć V Stołecznej Konferencji młodzieżowa brigada im. H. Sawickiej z zakładów Nowotki zobowiązała się o 7 godzin skrócić czas obróbki wykonywanych urządzeń.

Obrady trwają. (k)



Rejonowa Turzyska i Rzeźnia Drobna w Toruniu jest jednym z najpoważniejszych producentów tużonego drobiu na rynek wewnętrzny. W duństwie kojących tużonę są gęsi.

Foto Galdyński (CAP)

W skrócie

● Przewodniczący Rady Państwa PRL — J. Cyrankiewicz i I Sekretarz KC PZPR — B. Bierut otrzymali podziękowania za cześć wywianę z okazji 20 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej od Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłowa. Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. Bułganina i I Sekretarza KC KPZR — N. Chruszczowa.

● 18 bm. wyjechał do Jugosławii laureat V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — Adam Harasiewicz. Młody nasz pianista wystąpi w Belgradzie, Zagrzebiu i Nowym Sadzie.

● W Kielecach obradowało dwudniowe Plenum KW PZPR, poświęcone roli instancji i organizacji partyjnych w pracy władz młodzieżowych oraz w dziedzinie nauczania i wychowania młodzi.

● Na zaproszenie Związku Studentów Szkółki wyjechał 18 bm. z Warszawy do Edynburga wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich — Stanisław Turbański. Weźmie on udział w obradach I Krajowej Rady Związku Studentów Szkółki.

● Na ekranie naszych kin wędruje w przyszłości tygodniowa polska komedia filmowa pt. „Irena do domu” według scenariusza Józefa Wilkowskiego i Anny Potemkowskiej, w reżyserii Jana Fethle.

● 18 bm. zakończyła się we Wrocławiu dwudniowa ogólnopolska narada prokuratorów wyższych szczebli. Tematem obrad, referatów i dyskusji było zagadnienie współpracy z młodzieżą akademicką.

Dziś 6 stron

„Moje konkursowe usprawnienie” CO TO ZNACZY DEBIUT RACJONALIZATORSKI?

Zadzwonił telefon.

— Halo, czy to „Sztandar Młodych”? Ogłoszcie warunki konkursu pod nazwą „Moje konkursowe usprawnienie” i wszystko byłoby pięknie, gdyby nie pewne zdanie, co do którego mam wątpliwość... Pisze tak: „na racjonalizatorów debiutantów — tych, którzy zgłoszą swoje pierwsze usprawnienie — czekają nagrody specjalne”. I dalej je wymienia. Pytam: — Co to znaczy „pierwsze usprawnienie”?

— Za racjonalizatora — debiutanta uważamy tego, kto zgłosił swoje pierwsze usprawnienie, kto dotychczas nie wpisał się jeszcze na listę racjonalizatorów w zakładzie. Na konkursowej karcie „W.1” winna być odpowiednia notatka komórki wynalazczącej.

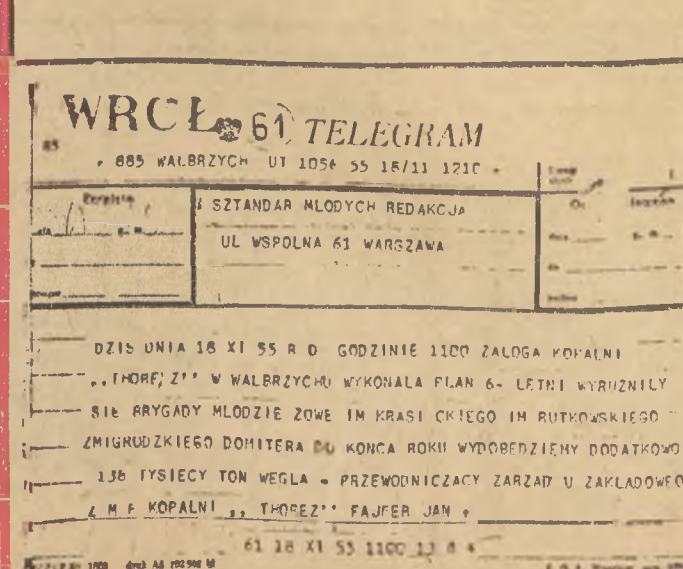
— Rozumiem teraz. Wieg i mnie to dotyczy.

— Zaraz, zaraz! Teraz

my z kolei zapytamy: jakie to usprawnienie szykuje i kim właściwie jesteście, bo dotychczas nie znamy się.

— Pracuję właśnie nad projektem pionierki do mechanicznego szlifowania „lastriko”, wiece, schodów, parapetów itp. Dotychczas żadnych wniosków nie składałem. Pracuję w Warszawskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym nr 2, Popularna „Przemysłowa Dwojka”. Nazywam się Węglarz. Ryszard Węglarz. Teraz to już wszystko?

— Tak, wszystko. Bardzo wam dziękuję i serdecznie życzymy zdobycia nagrody. Ale jakiej? — Chyba „lawy”, bardzo by się przydała, bo mam zamiar się żenić, no i wiece, podróż poślubna... — A, no to jeszcze raz z całego serca życzymy wam wygranej! Raczywiście bardzo potrzebna!



nas halas wielkolek miasta. Miasto zaczęło egzystować, nieznany rytmem życia. Lecz oto przybywa nowy pilot. Buszamy ku majowej Głębokiej Budoj.

2 Jest to chyba jeden z najmniejszych zakątków świata. Brzegi zarosnięte bujną zielenią, pokid której maleńkie białe światła, pałaców, luksusowe wille istanbulskich bogaczy, ruiny starzych warowni. W ładnie sklepionych nielickich domach przy końcu cieśniny nad Morzem Czarnym. Oto prawie całe miasto słońca uleciała się szafrowym wykurzu się z mgieł masyw miasta, zaczynamy rozróżniać kratownice dźwigów, kominy i masyw statków. Odessa!

3 Na Morzu Czarnym sprzątała nam pomysłowe wiatry, a z jej pomocy zbliżyła się z 2 dni zawińmy do Odessy. Tymczasem — zdziwienie, bo Morze Czarne w intensywnym, ostrym błasku słońca uleciała się szafrowym wykurzu się z mgieł masyw miasta, zaczynamy rozróżniać kratownice dźwigów, kominy i masyw statków. Odessa!

4 Wreszcie, pierwszy spacer po mieście, pierwsze spotkania z przyjaciółmi. Gościmy na radeckim statku szkolnym „Ekwadon”, odwiedzamy odesską szkołę morską. W dniu święta radzieckiej marynarki oglądamy defiladę jednostek czarnomorskich szkół spadochronowe do morza, pokazowe ćwiczenia pływot morskiej. Na „Darze” podejmujemy przedstawicieli Komsozolu.

Zwiedzamy miasto, muzea, oglądamy operę, lańczymy w „Interklubie”. Spacerujemy godziłami po pięknym parku Sewastopola i romantycznym w ciepłe noce bulwarze Primorskim, odwiedzamy miejskie plaże. Oj, jak nie chce się jeszcze wracać... Co? — Służba nie druha. I oto znów trzeba stanąć na poręczach mównicowych dźwigów i rufy.

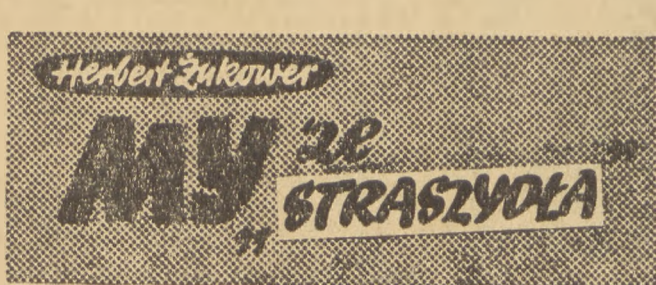
— Wszystkie rzucić! — pada komenda z mostku. Uczniowie wciągają na pokład grube liny mownicze. „Dar Pomorza” odsuwa się od nadbrzeża.

JAN OLEJNICZAK
WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

Rekord świata Winogradowa 6,31 m w skoku w dal

MOSKWA. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR w Tbilisi Winogradowa pobiła rekord świata w skoku w dal uzyskując odległość 6,31 m. Wynik ten jest o 3 cm lepszy od oficjalnego rekordu świata Williams (Nowa Zelandia).

Pierwsze głosy w dyskusji „Co mi przeszkadza zostać mistrzem w sparcie?” Patrz str. 6



My ze „Straszydła”

Nastąpiło dość długie milczenie. Muszę się przyznać, że i ja głęboko zastanawiałem się nad jego słowami.

— Prawda — odezwał się w końcu — że nie można ograniczyć tej sprawy do dwóch dusz czy braku możliwości. Tam jest dużo spraw skomplikowanych, które trzeba rozgryźć i zrozumieć, ale — mnie się wydaje, że samo zrozumienie przez nas tych spraw nie pomoże. — Urwałem i uśmiechnąłem się do myśli, jaka mi się nagle nasunęła. Wszyscy patrzyli na mnie w oczekiwaniu, że jeszcze coś powiem, ale zamiast tego zapytałem — kto jeszcze prosi o głos?

— Wieg co trzeba zrobić panie profesorze? — nie wytrzymała Marysia.

— Pomysłicie.

— A właśnie — podchwycił Ludwik — trzeba nie tylko myśleć, trzeba robić, pomagać.

— A kto, my? — zachichotała ironicznie Jadzia.

— A czemuż by nie my? — rozgniewała się Lili — czy jesteśmy niemowlętami?

— Wiercie co? — zwróciłem się do całej klasy — zróbmy rodzaj konkursu; z tych materiałów o spółdzielni trzeba będzie wydybóć te czynniki, które im przeszkadzają w pracy i które można usunąć. Warunki konkursu ustalmy takie: zwycięzca zostanie ten, komu najmniej zagadnień klasa odrzuci jako nieistotne lub niemożliwe dla nas do przeprowadzenia. Nagrodą będzie książka jaka zwycięzca sam sobie wybierze. Przyjeźcie.

— Przyjeźcie — krzyknęło kilka głosów.

— Daję na to tydzień czasu.

Dalszy ciąg na str. 2

W SOBOTĘ 19 bm. rozpoczyna się w Opolu IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza ZMP. Poniżej zamieszczamy artykuł wiceprzewodniczącego ZW ZMP tow. R. Maron, sygnalizujący o bardzo istotnych sprawach młodzieży Opolszczyzny, które będą jednym z zasadniczych tematów konferencji.

Udział organizacji zetem-powskiej w zapewnieniu młodzieży naszego województwa szerszego dostępu do kultury pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Chciałbym jednak ustosunkować się przy okazji konferencji sprawozdawczo-wyborczej szczególnie do tych postulatów młodzieży, których realizacja nie zależy od Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Zacznę od „sprawy kina”. W Opolu kino jest nie tylko „sprawą” ale problemem, który nie schodzi z ust wszystkich mieszkańców miasta, a szczególnie młodzieży. Opole bowiem, miasto wojewódzkie, liczące blisko 60 tysięcy mieszkańców, ma w sobie wiele do powiedzenia. To, które było do niedawna nie wystarczające, jest obecnie w tzw. remoncie. Używam dlatego określenia „w remoncie”, ponieważ w Warszawie np. w ciągu 7 miesięcy (a tyle trwa już remont kina) oddaje się do użytku prawie całe dzielnice mieszkaniowe. W połowie sierpnia br., kiedy miał pierwszy termin zakończenia remontu — Centralny Urząd Kinematografii zadecydował, że w Opolu powinno być kino panoramiczne. Decyzja szlachetna, ale... niestety przedłużająca termin zakończenia remontu o dalszych kilkanaście tygodni. Jeżeli dodamy do tego fakt, że od kwietnia do czerwca remont nie był prowadzony na skutek braku dokumentacji, jasne stanie się, iż mieszkańcy naszego miasta pozbawieni są możliwości oglądania filmów jedynie na skutek bezduszności ludzi, którzy takie decyzje wydają.

W imieniu młodzieży i społeczeństwa opolskiego kierujemy do prezesa Centralnego Urzędu Kinematografii tow. Borkowicza pytanie: Czy uważa, że towarzystwo prezesa, śledząc stan za normalny?

Następna sprawa dotyczy „drugiego” kina w Opolu. Nowe kino miało być

wytłudowane na podstawie dokumentacji technicznej opracowanej dla Rzeszowa. Niestety znowu CUK nie wyraził zgody twierdząc, że dokumentacja ta nie nadaje się dla Opoli. Obecnie główny architekt województwa „szuka” na terenie kraju odpowiedniego planu do naszych potrzeb.

Nie jestem architektem, nie znam dokumentacji rzeszowskiej, wiem jednak, że drugie kino jest w Opolu konieczne, że budowa jego została zaplanowana w Programie Wyborczym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, że mówił o potrzebie tego kina I sekretarz KW PZPR tow. Roman Nowak na II Zjeździe Partii. Najdobitniej wyraził o tym potrzebę tego kina I sekretarz KW PZPR tow. Roman Nowak na II Zjeździe Partii. Najdobitniej wyraził o tym potrzebę tego kina I sekretarz KW PZPR tow. Roman Nowak na II Zjeździe Partii.

Podobnie przedstawia się sytuacja z teatrem. Jest w naszym mieście tylko jeden i to również systematycznie co roku „remontowany” teatr. I znowu przez długie miesiące społeczeństwo nie korzysta z dobrodziejstwa sztuki. A żyjemy przecież, jakby nie było, w mieście wojewódzkim i to w wieku XX. Nie gniewamy się, jeśli czytelnicy „Nowej Kultury” po zapoznaniu się z naszym zdaniem trochę niesłusznie, artykułem tow. Kozickiego, zdziwią się, iż część mieszkańców, a w tym i młodzież, nie może wiele powiedzieć o sztuce teatralnej. Ale chcemy, żeby krytykując nas dostrzegli i nasze trudności.

Jeżeli już mowa o obiektach i urządzeniach kulturalnych — od kilku lat walczymy o założenie liceum artystycznego. Liceum miaoby na celu przygotowanie kadr do pracy w świetlicach, klubach, zakładach, domach kultury itp. Niestety sprawa „uknęła” w Ministerstwie Kultury i... decyzji nie ma. A przecież wiadomo, że są w

był długi czas w Chinach, ale wiemy również, że już dość dawno powrócił i niepokoił się głazem nie przyjeżdża. A szkoda, że nie dotrzymujecie, towarzysze, obietnicy. Moglibyście bardzo pomóc nam w pracy z młodzieżą.

Oddzielnego potraktowania obsługa kina. W Kędzierzynie nie odczuwa się w ogóle oddziaływania środowisk kulturalnych Stalinozdroju i Gliwic. Chodził zresztą nie tylko o kulturalne warunki. Podobnie wygląda sytuacja również z innymi sprawami. Chciałbym przypomnieć tylko, że w sprawie Kędzierzyna Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, której przestrzeganie i wykonanie obowiązuje nas wszystkich.

Poruszyłem niektóre tylko problemy pracy kulturalnej w naszym województwie. Zdaję sobie doskonale sprawę, że praca Zarządu Wojewódzkiego ZMP na tak zwanym „odcinku kulturalnym” pozostawia wiele do życzenia, że wiele powinniśmy mieć do siebie pretensji. Przecież o tych wszystkich sprawach, postulatach młodzieży wiemy nie od dziś, często rejestrowaliśmy je tylko, nie wysuwając konkretnych wniosków pod adresem władz partyjnych i państwowych. Nie stawialiśmy w dostatecznie ostry sposób tych spraw przed Zarządem Głównym ZMP.

Problemy pracy kulturalnej są przedmiotem ożywionej dyskusji, szczególnie wśród młodzieży naszego województwa. Sądzę również, że IV Wojewódzka Konferencja ZMP zajmie się poważnie omawianiem tej sprawy. Sama jednak konferencja sprawy nie rozwiąże. Czekamy na odpowiedź powołanych czynników.

RUDOLF MARON
Wiceprzewodniczący ZW ZMP w Opolu

Wymaga sytuacja w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Ponieważ temat jest bardzo obszerny i wymaga oddzielnego artykułu, (trzeba wierzyć, że dziennikarze „Trybuny Ludu” i „Sztandaru Młodych” spróbują zabrać się do tego), chciałbym zasignalizować tylko niektóre fakty. Kędzierzyn — jedna z czołowych inwestycji szesnastki, narodowa budowa, również nie posiada elementarnych warunków kulturalnych. Wybudowano ostatnio niezły hotel, urządzone sale kinowa. Brak jednak ludzi, którzy mogliby zainstalować skomplikowaną aparaturę i

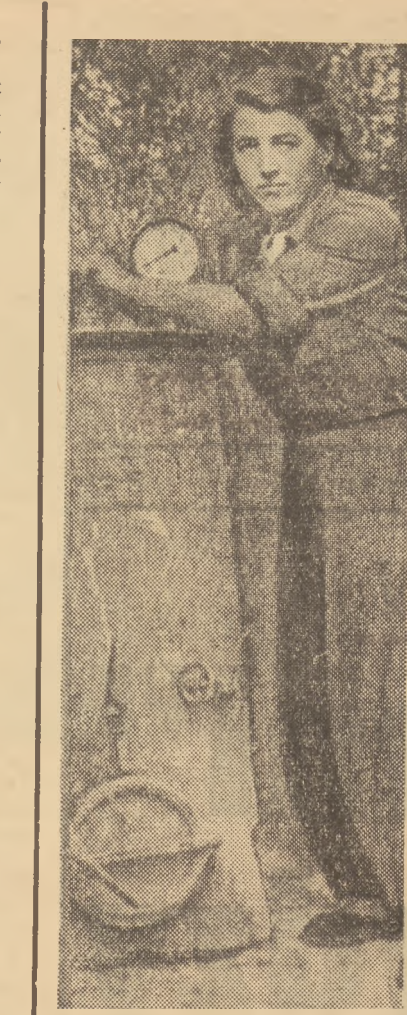
obsługiwać kino. W Kędzierzynie nie odczuwa się w ogóle oddziaływania środowisk kulturalnych Stalinozdroju i Gliwic. Chodził zresztą nie tylko o kulturalne warunki. Podobnie wygląda sytuacja również z innymi sprawami. Chciałbym przypomnieć tylko, że w sprawie Kędzierzyna Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, której przestrzeganie i wykonanie obowiązuje nas wszystkich.

RUDOLF MARON
Wiceprzewodniczący ZW ZMP w Opolu

Wymaga sytuacja w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Ponieważ temat jest bardzo obszerny i wymaga oddzielnego artykułu, (trzeba wierzyć, że dziennikarze „Trybuny Ludu” i „Sztandaru Młodych” spróbują zabrać się do tego), chciałbym zasignalizować tylko niektóre fakty. Kędzierzyn — jedna z czołowych inwestycji szesnastki, narodowa budowa, również nie posiada elementarnych warunków kulturalnych. Wybudowano ostatnio niezły hotel, urządzone sale kinowa. Brak jednak ludzi, którzy mogliby zainstalować skomplikowaną aparaturę i

obsługiwać kino. W Kędzierzynie nie odczuwa się w ogóle oddziaływania środowisk kulturalnych Stalinozdroju i Gliwic. Chodził zresztą nie tylko o kulturalne warunki. Podobnie wygląda sytuacja również z innymi sprawami. Chciałbym przypomnieć tylko, że w sprawie Kędzierzyna Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, której przestrzeganie i wykonanie obowiązuje nas wszystkich.

RUDOLF MARON
Wiceprzewodniczący ZW ZMP w Opolu



Stanisław Ullaszyk pracuje jako pomocnik ślusarza w warsztacie kopalnictwa. Jest przewodniczącym pracy.

Replika S. Krawciewiczowi — na gorąco

Polemika — ale z czym?

Jestem w trudnej sytuacji. Nie mam bowiem żadnych podstaw sądząc, że S. Krawciewicz, udzielając mi repromy w artykule pt. „Krytyka dla krytyki”, z jakich względów celowo wybrał z moich uwag na temat sytuacji w kadry ZMP tylko cytacki mogący sugerować, iż jestem jej śmiertelnym wrogiem, skrzyknął omijając głównie myśli zawarte w uwagach.

I trudność polega na tym właśnie, że co do dobrej woli Krawciewicza nie mam wątpliwości. Jak więc potraktować artykuł, który — obiektywnie rzecz biorąc — jest mimo najlepszych chęci autora insynuacją, który wprowadza nie znających sprawy ludzi w błąd?

Jakby to powiedzieć — niby dyskusja, niby kłótnia, a w gruncie rzeczy — nieporozumienie. Niestety — wiele dyskusji i publicznych rozmów w naszej organizacji tak właśnie wygląda. Każdy swoje i... sobie. Przypuszczam, że to — głównie z braku umiejętności dyskusyjowania, który wynika z braku dyskusji w ZMP w ogóle. Nie ćwiczymy się w polemikach — toteż poziom tych nieuczynionych polemik, jakie się spotyka, jest często po prostu słabutki.

Jednak — jeśli chodzi o Krawciewicza — sądzę, że na charakterze jego artykułu zaciążył dodatkowy element. Myślę tu o wyrażeniu w artykule akcentach niechęci do... dziennikarzy. Nie do jakichś konkretnych osób czy konkretnych środowisk dziennikarskich tendencji, a do dziennikarzy — zwłaszcza dziennikarzy krytykujących — w ogóle. Wydaje mi się, że to jakieś uprzedzenie Krawciewicza do „krytyki prasowej” wpłynęło na nieobiektywne odczytanie przezeń moich uwag. Zaperzenie na dziennikarzy spowodowało, iż czytał „z nastawieniem”, i że czytał w nich tylko to, co wydawało mu się dla kadry ZMP (a może w ogóle dla ZMP) obrazujące, czyli — oczywiście — typowe dla... dziennikarzy. I — buch! — w ucho łobozu — krytyków!

Nie zamierzam bronić dziennikarzy. Ale nie mogę zgodzić się na dzielenie kadry organizacji według miejsca pracy jej poszczególnych ludzi.

Jeżeliśmy zaczęli tak sobie poczynać, przeciwstawiać pracownikom zarządów — pracowników prasę; aktywistów, pijających kawę — zwolennikom mleka, to musielibyśmy dojść kiedyś również do rozpatrywania koloru włosów jako kryterium oceniania wartości czyichś poglądów. Mogłoby się wówczas łatwo okazać, że np. rację mogą mieć tylko bruneci, a nigdy szatyni.

Ja również znam takich dziennikarzy, o jakich wspomina Krawciewicz. Jest ich niemało i wśród nas — dziennikarzy zetem-powskich. Zie, że są? Bardzo źle!

Ale, towarzystwo Krawciewicz, to też są pracownicy aparatu, tyle, że nie Zarządu Stolecznego, a centralnego organu prasowego ZMP. Gdy bysulem o spotykaniach niezadko w aparacie ZMP przejawach beczmyślności, nieuczta, meliki umysłowego (przeciw czemu tak gorąco Krawciewicz proteście) — to i ich miałem oczywiście na myśli. Ale tacy zdarzają się wszędzie. Jeżeli wierzyć opinii o takim jednym, wyrażoną w „Trybunie Ludu”, powoływałem się na niego, a nie na stanowisku asystenta w szkole organizacyjnej. Wolalbym, żeby było inaczej, ale wiem i mogę służyć dziesiątkami przykładów w tym względzie, że trafiają się tacy na każdym „szczeblu”, trafiają się nieestetycy nabytci często. Gdy zroszą sam Krawciewicz pisać, że... wielu pracowników aparatu myśli jeszcze dziś utartymi schematami, bez własnych poglądów — na szereg spraw i zjawisk... — to przecież tylko tę myśl potwierdza czynność tożsąca w sprzeczności ze swoim atakiem na „krytyków od siedmiu boleści”. Po cóż więc zorientować to, po cóż zamiast frontu walki ze złymi zjawiskami w kadry organizacji — otwierać jakiś śmieszny front przeciw dziennikarzom?

Wystąpiłem ze swymi poglądami na istotne sprawy organizacji, żeby sprawdzić ich słuszność w dyskusji z innymi.

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

W Opolu młodzież też łaknie kultury

Wymaga sytuacja w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Ponieważ temat jest bardzo obszerny i wymaga oddzielnego artykułu, (trzeba wierzyć, że dziennikarze „Trybuny Ludu” i „Sztandaru Młodych” spróbują zabrać się do tego), chciałbym zasignalizować tylko niektóre fakty. Kędzierzyn — jedna z czołowych inwestycji szesnastki, narodowa budowa, również nie posiada elementarnych warunków kulturalnych. Wybudowano ostatnio niezły hotel, urządzone sale kinowa. Brak jednak ludzi, którzy mogliby zainstalować skomplikowaną aparaturę i

obsługiwać kino. W Kędzierzynie nie odczuwa się w ogóle oddziaływania środowisk kulturalnych Stalinozdroju i Gliwic. Chodził zresztą nie tylko o kulturalne warunki. Podobnie wygląda sytuacja również z innymi sprawami. Chciałbym przypomnieć tylko, że w sprawie Kędzierzyna Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę, której przestrzeganie i wykonanie obowiązuje nas wszystkich.

RUDOLF MARON
Wiceprzewodniczący ZW ZMP w Opolu

Drogi Edku!

Nie znamy się co prawda osobiście, ale myślę, że mogę się w tej formie do Ciebie zwracać. Wiem o Tobie trochę z listu Emila Garczyńskiego z Częstochowy, którym zapoczątkowano dyskusję o sumieniu i uczciwości w naszej młodzieżowej gazecie. Dyskusja, jaka się wokół Twojej postawy wobec życia potoczyła, zainteresowała mnie szczególnie, bo przecież każdemu z nas, młodych, trudno przechrzodzić obójnie obok spraw, którymi nabrzmiewa nasza rzeczywistość. Śledziłem dyskusję pilnie i jak pewnie pamiętasz, brałem w niej także udział. A dlaczego piszę dzisiaj ten list? Bo przeczytałem w „Sztandarze Młodych” Twoją wypowiedź.

Stwierdzasz: Jest prawda, że na uczelni znamy mnie koledzy jako człowieka, posiadającego światopogląd naukowy, a chłopię w rodzinie wiosce, sąsiadzi uważają za gorliwego katolika i często kułacy mogą widzieć we mnie swego sojusznika. Dojdziesz jeszcze, że według Ciebie nie ma w tym nic złego, i że trudno jest inaczej postępować.

To znaczy, że cała wlewołgodniowa dyskusja Tobie osobiście nie dała, że wszyscy dyskutanci nie zdolali Ci przekonać. No cóż, masz prawo myśleć i postępować według własnego uznania. I dlatego mój list nie jest jeszcze jedną próbą przekonania Ciebie (bo trudno być tak od razu zmienił poglądy, ale piszę go dlatego, że nie mogę zgodzić się z Twoimi argumentami; są one nie do przyjęcia).

Powiadasz tak: „dlaczego Garczyński nie napisał na temat np. profesorów? Przecież wśród nich jest wielu „działaczy” na uczelni, a poza nią postępują tak, jak chce babcia, ciocia czy zona”. Zgadza się z Tobą. Tacy profesorowie jeszcze bywają. Może nawet jest ich więcej niż my o tym wiemy. Ale czy oportunist, karierowiczostwo (używamy właściwych określeń) kogośkolwiek, usprawiedliwia nasz własny oportunizm, nasze własne karierowiczostwo?

Mówisz dalej mniej więcej tak: wiedza czerpana z przedmiotów ideologicznych starca jedynie do pracy ze studentami lat młodszych, którzy w większości boją się i nie pytają o żadne wątpliwe sprawy. A chłopię potrzebują przekonywujących odpowiedzi na nurtujące ich zagadnienia wsi i całokształtu polityki naszej Partii i Rządu, a normalny student nie potrafi dać takiej wyczerpującej odpowiedzi. W tym też jest wiele prawdy, bo rzeczywiście treść wykładów przedmiotów ideologicznych na wyższych uczelniach ciągle nie daje odpowiedzi na wiele pytań — rozszerzmy to — cała nasza propaganda na wiele spraw wyczerpująco nie odpowiadała.

Argumenty dajesz więc prawdziwe i do tego miejsca się z Tobą zgadzam. Cała bieda w tym, że Twoje wnioski są — delikatnie mówiąc — zaskakujące. Bo proponujesz mi mniej niż więcej tylko rezygnację z prób jakiegokolwiek

Dyskutujemy O SUMIENIU I UCZCIWOŚCI

W odpowiedzi Edkowi G.

wyjaśniania polityki władzy ludowej, choćby te próby były niedoskonałe, nie do głębi przemyślane. Bo Twoje wysiłki nie idą w kierunku wzbogacenia swej wiedzy o życiu społeczno-gospodarczym kraju, o jego perspektywach rozwojowych, zdobycia nowych, rzeczowych argumentów. Bo Ty głosisz programowo kapitulację, bo chcesz, żeby „przychodził każdemu w zależności od sytuacji”, a cóż to jest, jeśli nie złożenie broni w walce, w której każda para rąk i każde serce ma wartość nieocenioną? Fałszywe, bardzo fałszywe wnioski wyciągasz z prawdziwych przesłanek. Wierzę — bo nie mam podstaw nie wierzyć — że chcesz widzieć swój udział w polepszeniu życia, choćby swej wsi rodzinnej. Ale w czym Ty widzisz ten udział, jak go chcesz ugruntować, w jaki sposób zapewnić zwycięstwo ideom, o których mówisz, że są ideami Twoimi i jednocześnie ideami Partii? Na te pytania trudno w Twoim liście szukać odpowiedzi.

Znasz publikowane w „Sztandarze Młodych” wypowiedzi techników, ich stosunek do Ciebie, ocenę Twojego postępowania. Szkoda, że redakcja nie mogła, ze względu na brak miejsca, drukować wszystkich nadesłanych listów. Szkoda, że nie słyszałeś, jak w dyskusji w Liceum Pedagogicznym w Grodzisku Mazowieckim m. in. nad Twoją sprawą kol. Jadwiga Dziasek z przejęciem mówiła o swojej drodze do zgody z własnym sumieniem. Szkoda, że nie znasz tych wszystkich dyskusji, jakie toczyły się wśród młodzieży w całym kraju. Możliwe, że to wszystko razem kazałoby Ci jakoś gruntownie przyszyć sobie, swoim czynom.

Wreszcie sprawa „synowskiej miłości”, bo chyba tak można ją nazwać. Sądzisz, że gdyby matka dowiedziała się, że jej bogi przestali być Twoimi bogami, że po dojrzałym namyśle postanowiłś zerwać z „wiarą ojców”, byłoby to dla niej bardzo bolesne. Rozumiesz i cenisz Cię za to, że kochasz matkę, że pragniesz ją uszczęśliwić. Ale znowu, jaką drogą osiągasz matczyną spokój, jaką cenę za niego płać? Czy nie za wielką? Przecież Ty, Edku — nazywamy rzeczy ciągle po imieniu — oszukujesz matkę, kłamiesz patrząc w jej oczy, przepełnione troską o Ciebie. Czy można mówić w tym wypadku o Twojej uczciwości? O odpowiedzi zapytaj własnego sumienia. Matczyne serce nie jeden raz skurczyło się z bólu i potrafi wiele rzeczy zrozumieć.

TADEUSZ KOŁODZIEJCZYK

T. PAC

Słynni aktorzy NRD



Helena Weigel w sztuce „Mutter Courage” — Brechta.

Foto CAI



Herbert Zukower

Dalszy ciąg ze str. 1

PLAN NATARCIA

Nasze następne spotkanie w „Straszydle” miało zupełnie inny charakter niż dotychczasowe. Każdy wiejski był obawiony naszymi dziewczynkami i chłopcami, i zaryzował gradem pytań. Spierali się a nawet kłócili. Do miejsca, w którym siedziałem przegladając jakieś ryciny dobiegła na przykład taka oto rozmowa:

— Nie da rady.
— A dlaczego?
— Dlaczego? Też pytanie, trzeba będzie oddać dniówki, a które bezdzielnie będzie taki frajer, ażeby za darmo oddać komuś dniówki?



Rys. J. Rocki

— Ale można przecież te dniówki rozłożyć na matki.
— Na to się nie zgodzą, mają oddać dniówki — to woła same wozie się z dziećmi.
— Ależ to głupota, prosty rachunek wykazuje, że to głupota.
— Też znalazła proste rachunki.
— No to licz! Sam powiedziałeś, że kobieta przy żniwach, a nawet i przy siewie może zarobić półtorej dniówki w dzień, prawda?
— Prawda, no i co z tego?

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Prawo nie wystarczy, potrzebna jest opinia publiczna, prasa!

— Prasa, to mało, trzeba wezwać do pomocy MRN, MHW i Ligę Kobiet!

— Zjednoczmy wysiłki!

— Uciekajmy! Chuliganii!

— 111

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

— Nie można już sobie dać rady z pijakami! — I chuligaństwo się szereg! — Trzeba zwrócić się o pomoc do związków zawodowych.

— Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I... — Związek zawodowy bez miliona nie nie robi! — I...

CO MI PRZESZKADZA ZOSTAĆ MISTRZEM W SPORCIE?

Po otrzymaniu artykułu od tow. Kocerki zwróciłem się do szeregu osób z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie proponowanej dyskusji. Wszyscy zapytani wyrażali się jednomyślnie za dyskusją i za ankietą. Tekst artykułu zamieścimy w następnym numerze, poniżej drukujemy pierwsze wypowiedzi w dyskusji.

Dlaczego tak niewielu robotników uprawia sport?

Wydaje mi się, że tow. Kocerka dość jednostronnie odpowiedział na postawione przez siebie pytanie — dlaczego stosunkowo niewielu młodych robotników uprawia sport. Moim zdaniem główne przyczyny leżą bynajmniej nie w nagminnym wyginięciu młodzi. Sama np. kiedyś na zebraniu koła ZMP przy Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych zobowiązałam się założyć drużynę siatkówki. Usiłowałam to zrobić, ale nie udało się mimo że zbudowałam niedaleko zakładu boisko. Może włożyłam za mało wysiłku, natomiast jednak na przeszkodę trudne do pokonania.

Np. problem zmianowości. Jak stworzyć drużynę, gdy ludzie pracują na różnych zmianach? Można sobie oczywiście poradzić, podobnie jak pilkarze w naszym zakładzie, tzn. gdy trzeba zmieniać się na zmianach. Do czasu by jednak doświadczyłam w zakładzie mieli więcej różnych drużyn i wszyscy chętniej się włączali. W organizowaniu drużyny siatkowej przeszkodziło mi to, że w naszym zakładzie, gdzie pracowało około 1000 robotników, nie było boiska. Kogo można zachęcić do uprawiania sportu, gdy nie ma boiska? W naszym zakładzie mieliśmy boisko, ale nie było ono w dobrym stanie. Nie było też boiska w naszym zakładzie, a to przecież nie jest najlepszym warunkiem do uprawiania sportu. Wydaje mi się, że najlepiej byłoby zorganizować życie sportowe w osiedlach i dzielnicach mieszkaniowych. Na pewno znajdzie się miejsce na placu do gry, małe boisko (nawet z bieżnią i skocznią), na które każdy mógłby przychodzić gdy ma czas i ochotę.

Niedaleko domu, w którym mieszkam, zrobiliśmy sami boisko do siatkówki. Wystarczy, by ktośkolwiek pojawił się z piłką, a zaraz znajdujemy kilku chętnych do gry. Nie byłoby na pewno trudności w organizowaniu rozgrywek międzyosiedlowych i dzielnicowych — blokowych itd. Oparcie zresztą sportowych głównie o miejsce zamieszkania, a nie tylko zakła-

Tak nakładane kary na sportowców nie wychowują

Dobrze się stało, że Teodor Kocerka zainicjował w „Sztandarze Młodych” tę dyskusję. Wydaje mi się, że w dyskusji tej nie chodzi tylko o ograniczenie się wyłącznie do tego tematu. Przeciwnie, dyskusja powinna objąć szeroki zakres codziennych spraw życia sportowego, osobistych błędów zawodników i działaczy. Chciałbym dołączyć swój głos do dyskusji i pokrocie zastanowić się nad jednym problemem, którego w swym wystąpieniu nie poruszył kol. Kocerka. Idzie mi mianowicie o zagadnienie kar dyscyplinarnych, nakładanych na zawodników za niesportowe zachowanie się na boiskach, za niemoralny tryb życia, pijanństwo, niewłaściwe się na zawody itp.

Tak jest już od dawna, że człowiek, który popada w kolizję z przepisami prawa czy regulaminu, ponosi odpowiedzialność do pełnego czynu karę. Jeśli np. ktoś zatrzymano na kradzieży — staje przed sądem; chuligański wybrki rozpatrują kolegia orzekające rad narodowych. We wszystkich wypadkach naruszenia obowiązujących norm postępowania obwiniony staje przed kolegią, a nie przed sądem. Wobec tego, co do własnych czynów, wódcas i dany kolektyw orzekający karę w rozmo- wy winowaja wywiera duży, wychowawczy wpływ na niego.

Inaczej jednak dzieje się w sporcie. Iż to razy gazety donoszą o „zawieszeniu” takiego czy innego piłkarza. Kary na zawodników wymierzane są formalnie — za błąd, na podstawie protokołu sędziów zawodów, czy opinii delegata komisji sportowej. Z zawodnikami, którzy zostają ukarani, najczęściej nie rozmawia, nie wysłuchuje ich zdania, nie daje możliwości samokrytycznego ustosunkowania się do popełnionego czynu. Dopiero gdy sprawa

Po tournée hokeistów w CSR

Trener PALUS:

Szybkością, kondycją i grą zespołową przewyższaliśmy naszych przeciwników, lecz z techniką jeszcze nienajlepiej

DLA hokeistów, na razie tych z kadry, od dawna rozpoczęły się pracowite dni. Nie dziwnego. W styczniu przyszłego roku odbędzie się hokejowy turniej olimpijski w Cortina d'Ampezzo, w którym mają również startować i bronić szóstego miejsca zdobytego na Olimpiadzie w Oslo.

Hokeiści mają już za sobą próbną występy na lodzie. Zostali również rozegrani kilka spotkań z drużynami zagranicznymi. Ostatnio zaś kadra hokejowa bawiła na tournée w Czechosłowacji, skąd powróciła z trzema zwycięstwami i tyłuż porażkami.

Wrażeniami z pobytu w CSR dzieli się z nami trener państwowy, Mieczysław Palus.

Pobyt naszej drużyny w CSR był bardzo pozytywny. Grając z I-ligowymi drużynami Czechosłowacji hokeiści nasi zaprezentowali się zupełnie dobrze. Przewyższali swoich przeciwników szybkością, wytrzymałością, a przede wszystkim grą zespołową. Pod względem wyszkolenia technicznego są jednak u naszych zawodników spore braki, nad którymi musimy solidnie pracować. Na razie o równej walce z pierwszą reprezentacją Czechosłowacji nie możemy myśleć.

Jak oceniali poziom naszego hokeja gospodarze?

— Dziękuje się, że w ogóle gramy tak jak gramy, wiedząc, iż nie mamy w kraju najlepszych warunków do podnoszenia poziomu naszego hokeja. Podczas gdy u nas są tylko 2 sztuczne lodowiska, tam już od prawie miesiąca czynnych jest 16 lodowisk. Bardzo podobali się tam Brynarski, Czech i Olczyk.

Jak pan ocenia zachowanie się naszych zawodników na meczu w Kladnie, podczas którego graliśmy często w czwórce lub trójce? Relacje z tego meczu wywołały w kraju duże zaniepokojenie.

— Wydaje mi się, że tutaj nieco przesadzono, gdyż grę nazbyt ostrą ale nie brutalną spowodowali gospodarze. W ferworze walki oczywiście i naszymi zdarzyło się niekiedy zbyt energicznie wykroczyć w akcję. Nie miało to jednak wiele wspólnego z grą brutalną. Niemniej za nieczystą grę w tym meczu Olczyk i Janicko otrzymali nagany od kierownictwa drużyny. W każdym razie w protokole sędziowskim z meczu, nie się nie mówi o rzekomą brutalność, grze Polaków. Olczyk zaś, który grał jak wiadomo niekiedy zbyt ostro, podobał się m. in. tutaj najbardziej.

Na koniec pytamy trenera Palusa o szanse naszych drużyn na Olimpiadzie?

— Pierwszą piątą światową a więc Kanadzie, ZSRR, CSR, USA i Szwecji nie zagrozimy. Sprawa 6 natomiast miejsca jest otwarta. Niemal z idealnie równymi szansami możemy o nie walczyć tak z NRF jak i Szwajcarią oraz Włochami.

Rozmawiał R. ZDEB



Czechosłowacy nie ustalili jeszcze swojej 10-ki

PRAGA. Skład hokejskiej drużyny Czechosłowacji na międzynarodowy mecz z Polską nie został jeszcze definitywnie ustalony. Nie wiadomo kto będzie walczył w roli pierwszoplanowej. Do reprezentacji powołani zostali w kolekcji wagi: Majdloch, Musilay (atak), Zachara (bramnik), Gold, Ivanis, Vitovec, Trippel, Koutny, Torma i Netuka.

Wypowiedzi prosimy przysłać pod adresem: REDAKCJA „SZTANDAR MŁODYCH”, WARSZAWA, UL. WSPÓLNA 61. DYSKUSJA „CO MI PRZESZKADZA ZOSTAĆ MISTRZEM W SPORCIE?”

Na szachownicach Śliwa pokonał Soleciego

WROCŁAW. W piątek 18 bm. przodownik turnieju — Soleci został pokonany przez Śliwę. Mimo porażki Soleci utrzyma się nadal na czele turnieju, mając 7 pkt.

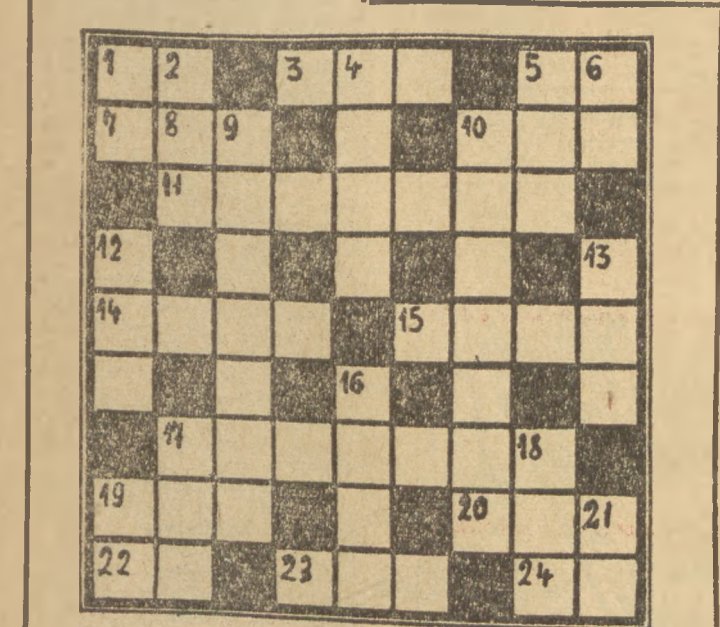
Działacze siatkówki i Kocerka wyjechali do Włoch

WARSZAWA (Inf. w.). W piątek odjechała delegacja do Florencji delegacja polska na Kongres Międzynarodowej Federacji Siatkówki. W składzie — przewodniczący Kolegium Sędziów Sekcji Siatkówki GKKP Benedykt Menel oraz przewodniczący Komisji Przepisów Gry Międzynarodowej Federacji Siatkówki — trener mgr Kraus.

Kongres odbędzie się w dniach od 25 do 27 bm. Ma on na celu wybranie nowych władz, przyjęcie nowych członków do Federacji itp. Delegacja polska wystąpi z propozycją przyznania nam organizacji mistrzostw świata w roku 1969. Bronić będzie także swego przewodnictwa w Komisji Przepisów Gry w Federacji oraz utrzymania swych członków w pozostałych krajach. Ponadto wpłynęło do Federacji wniosek o zmianę nazwy na Federację Siatkówki, a nie na Siatkarską, jak dotychczas.

Tym samym delegacja wyjechała do Włoch Teodor Kocerka, który został zaproszony przez Włochów na wspólne treningi.

POMYŚL Krzyżówka



Podziękuję: 1) Litera grecka, 3) Litera łacińska, 5) Litera łacińska, 7) Litera łacińska, 9) Część ciała, 11) Przysłowie, 13) Rzeka, 15) Rzeka, 17) Rzeka, 19) Rzeka, 21) Rzeka, 23) Rzeka, 25) Rzeka, 27) Rzeka, 29) Rzeka, 31) Rzeka, 33) Rzeka, 35) Rzeka, 37) Rzeka, 39) Rzeka, 41) Rzeka, 43) Rzeka, 45) Rzeka, 47) Rzeka, 49) Rzeka, 51) Rzeka, 53) Rzeka, 55) Rzeka, 57) Rzeka, 59) Rzeka, 61) Rzeka, 63) Rzeka, 65) Rzeka, 67) Rzeka, 69) Rzeka, 71) Rzeka, 73) Rzeka, 75) Rzeka, 77) Rzeka, 79) Rzeka, 81) Rzeka, 83) Rzeka, 85) Rzeka, 87) Rzeka, 89) Rzeka, 91) Rzeka, 93) Rzeka, 95) Rzeka, 97) Rzeka, 99) Rzeka, 101) Rzeka, 103) Rzeka, 105) Rzeka, 107) Rzeka, 109) Rzeka, 111) Rzeka, 113) Rzeka, 115) Rzeka, 117) Rzeka, 119) Rzeka, 121) Rzeka, 123) Rzeka, 125) Rzeka, 127) Rzeka, 129) Rzeka, 131) Rzeka, 133) Rzeka, 135) Rzeka, 137) Rzeka, 139) Rzeka, 141) Rzeka, 143) Rzeka, 145) Rzeka, 147) Rzeka, 149) Rzeka, 151) Rzeka, 153) Rzeka, 155) Rzeka, 157) Rzeka, 159) Rzeka, 161) Rzeka, 163) Rzeka, 165) Rzeka, 167) Rzeka, 169) Rzeka, 171) Rzeka, 173) Rzeka, 175) Rzeka, 177) Rzeka, 179) Rzeka, 181) Rzeka, 183) Rzeka, 185) Rzeka, 187) Rzeka, 189) Rzeka, 191) Rzeka, 193) Rzeka, 195) Rzeka, 197) Rzeka, 199) Rzeka, 201) Rzeka, 203) Rzeka, 205) Rzeka, 207) Rzeka, 209) Rzeka, 211) Rzeka, 213) Rzeka, 215) Rzeka, 217) Rzeka, 219) Rzeka, 221) Rzeka, 223) Rzeka, 225) Rzeka, 227) Rzeka, 229) Rzeka, 231) Rzeka, 233) Rzeka, 235) Rzeka, 237) Rzeka, 239) Rzeka, 241) Rzeka, 243) Rzeka, 245) Rzeka, 247) Rzeka, 249) Rzeka, 251) Rzeka, 253) Rzeka, 255) Rzeka, 257) Rzeka, 259) Rzeka, 261) Rzeka, 263) Rzeka, 265) Rzeka, 267) Rzeka, 269) Rzeka, 271) Rzeka, 273) Rzeka, 275) Rzeka, 277) Rzeka, 279) Rzeka, 281) Rzeka, 283) Rzeka, 285) Rzeka, 287) Rzeka, 289) Rzeka, 291) Rzeka, 293) Rzeka, 295) Rzeka, 297) Rzeka, 299) Rzeka, 301) Rzeka, 303) Rzeka, 305) Rzeka, 307) Rzeka, 309) Rzeka, 311) Rzeka, 313) Rzeka, 315) Rzeka, 317) Rzeka, 319) Rzeka, 321) Rzeka, 323) Rzeka, 325) Rzeka, 327) Rzeka, 329) Rzeka, 331) Rzeka, 333) Rzeka, 335) Rzeka, 337) Rzeka, 339) Rzeka, 341) Rzeka, 343) Rzeka, 345) Rzeka, 347) Rzeka, 349) Rzeka, 351) Rzeka, 353) Rzeka, 355) Rzeka, 357) Rzeka, 359) Rzeka, 361) Rzeka, 363) Rzeka, 365) Rzeka, 367) Rzeka, 369) Rzeka, 371) Rzeka, 373) Rzeka, 375) Rzeka, 377) Rzeka, 379) Rzeka, 381) Rzeka, 383) Rzeka, 385) Rzeka, 387) Rzeka, 389) Rzeka, 391) Rzeka, 393) Rzeka, 395) Rzeka, 397) Rzeka, 399) Rzeka, 401) Rzeka, 403) Rzeka, 405) Rzeka, 407) Rzeka, 409) Rzeka, 411) Rzeka, 413) Rzeka, 415) Rzeka, 417) Rzeka, 419) Rzeka, 421) Rzeka, 423) Rzeka, 425) Rzeka, 427) Rzeka, 429) Rzeka, 431) Rzeka, 433) Rzeka, 435) Rzeka, 437) Rzeka, 439) Rzeka, 441) Rzeka, 443) Rzeka, 445) Rzeka, 447) Rzeka, 449) Rzeka, 451) Rzeka, 453) Rzeka, 455) Rzeka, 457) Rzeka, 459) Rzeka, 461) Rzeka, 463) Rzeka, 465) Rzeka, 467) Rzeka, 469) Rzeka, 471) Rzeka, 473) Rzeka, 475) Rzeka, 477) Rzeka, 479) Rzeka, 481) Rzeka, 483) Rzeka, 485) Rzeka, 487) Rzeka, 489) Rzeka, 491) Rzeka, 493) Rzeka, 495) Rzeka, 497) Rzeka, 499) Rzeka, 501) Rzeka, 503) Rzeka, 505) Rzeka, 507) Rzeka, 509) Rzeka, 511) Rzeka, 513) Rzeka, 515) Rzeka, 517) Rzeka, 519) Rzeka, 521) Rzeka, 523) Rzeka, 525) Rzeka, 527) Rzeka, 529) Rzeka, 531) Rzeka, 533) Rzeka, 535) Rzeka, 537) Rzeka, 539) Rzeka, 541) Rzeka, 543) Rzeka, 545) Rzeka, 547) Rzeka, 549) Rzeka, 551) Rzeka, 553) Rzeka, 555) Rzeka, 557) Rzeka, 559) Rzeka, 561) Rzeka, 563) Rzeka, 565) Rzeka, 567) Rzeka, 569) Rzeka, 571) Rzeka, 573) Rzeka, 575) Rzeka, 577) Rzeka, 579) Rzeka, 581) Rzeka, 583) Rzeka, 585) Rzeka, 587) Rzeka, 589) Rzeka, 591) Rzeka, 593) Rzeka, 595) Rzeka, 597) Rzeka, 599) Rzeka, 601) Rzeka, 603) Rzeka, 605) Rzeka, 607) Rzeka, 609) Rzeka, 611) Rzeka, 613) Rzeka, 615) Rzeka, 617) Rzeka, 619) Rzeka, 621) Rzeka, 623) Rzeka, 625) Rzeka, 627) Rzeka, 629) Rzeka, 631) Rzeka, 633) Rzeka, 635) Rzeka, 637) Rzeka, 639) Rzeka, 641) Rzeka, 643) Rzeka, 645) Rzeka, 647) Rzeka, 649) Rzeka, 651) Rzeka, 653) Rzeka, 655) Rzeka, 657) Rzeka, 659) Rzeka, 661) Rzeka, 663) Rzeka, 665) Rzeka, 667) Rzeka, 669) Rzeka, 671) Rzeka, 673) Rzeka, 675) Rzeka, 677) Rzeka, 679) Rzeka, 681) Rzeka, 683) Rzeka, 685) Rzeka, 687) Rzeka, 689) Rzeka, 691) Rzeka, 693) Rzeka, 695) Rzeka, 697) Rzeka, 699) Rzeka, 701) Rzeka, 703) Rzeka, 705) Rzeka, 707) Rzeka, 709) Rzeka, 711) Rzeka, 713) Rzeka, 715) Rzeka, 717) Rzeka, 719) Rzeka, 721) Rzeka, 723) Rzeka, 725) Rzeka, 727) Rzeka, 729) Rzeka, 731) Rzeka, 733) Rzeka, 735) Rzeka, 737) Rzeka, 739) Rzeka, 741) Rzeka, 743) Rzeka, 745) Rzeka, 747) Rzeka, 749) Rzeka, 751) Rzeka, 753) Rzeka, 755) Rzeka, 757) Rzeka, 759) Rzeka, 761) Rzeka, 763) Rzeka, 765) Rzeka, 767) Rzeka, 769) Rzeka, 771) Rzeka, 773) Rzeka, 775) Rzeka, 777) Rzeka, 779) Rzeka, 781) Rzeka, 783) Rzeka, 785) Rzeka, 787) Rzeka, 789) Rzeka, 791) Rzeka, 793) Rzeka, 795) Rzeka, 797) Rzeka, 799) Rzeka, 801) Rzeka, 803) Rzeka, 805) Rzeka, 807) Rzeka, 809) Rzeka, 811) Rzeka, 813) Rzeka, 815) Rzeka, 817) Rzeka, 819) Rzeka, 821) Rzeka, 823) Rzeka, 825) Rzeka, 827) Rzeka, 829) Rzeka, 831) Rzeka, 833) Rzeka, 835) Rzeka, 837) Rzeka, 839) Rzeka, 841) Rzeka, 843) Rzeka, 845) Rzeka, 847) Rzeka, 849) Rzeka, 851) Rzeka, 853) Rzeka, 855) Rzeka, 857) Rzeka, 859) Rzeka, 861) Rzeka, 863) Rzeka, 865) Rzeka, 867) Rzeka, 869) Rzeka, 871) Rzeka, 873) Rzeka, 875) Rzeka, 877) Rzeka, 879) Rzeka, 881) Rzeka, 883) Rzeka, 885) Rzeka, 887) Rzeka, 889) Rzeka, 891) Rzeka, 893) Rzeka, 895) Rzeka, 897) Rzeka, 899) Rzeka, 901) Rzeka, 903) Rzeka, 905) Rzeka, 907) Rzeka, 909) Rzeka, 911) Rzeka, 913) Rzeka, 915) Rzeka, 917) Rzeka, 919) Rzeka, 921) Rzeka, 923) Rzeka, 925) Rzeka, 927) Rzeka, 929) Rzeka, 931) Rzeka, 933) Rzeka, 935) Rzeka, 937) Rzeka, 939) Rzeka, 941) Rzeka, 943) Rzeka, 945) Rzeka, 947) Rzeka, 949) Rzeka, 951) Rzeka, 953) Rzeka, 955) Rzeka, 957) Rzeka, 959) Rzeka, 961) Rzeka, 963) Rzeka, 965) Rzeka, 967) Rzeka, 969) Rzeka, 971) Rzeka, 973) Rzeka, 975) Rzeka, 977) Rzeka, 979) Rzeka, 981) Rzeka, 983) Rzeka, 985) Rzeka, 987) Rzeka, 989) Rzeka, 991) Rzeka, 993) Rzeka, 995) Rzeka, 997) Rzeka, 999) Rzeka, 1001) Rzeka, 1003) Rzeka, 1005) Rzeka, 1007) Rzeka, 1009) Rzeka, 1011) Rzeka, 1013) Rzeka, 1015) Rzeka, 1017) Rzeka, 1019) Rzeka, 1021) Rzeka, 1023) Rzeka, 1025) Rzeka, 1027) Rzeka, 1029) Rzeka, 1031) Rzeka, 1033) Rzeka, 1035) Rzeka, 1037) Rzeka, 1039) Rzeka, 1041) Rzeka, 1043) Rzeka, 1045) Rzeka, 1047) Rzeka, 1049) Rzeka, 1051) Rzeka, 1053) Rzeka, 1055) Rzeka, 1057) Rzeka, 1059) Rzeka, 1061) Rzeka, 1063) Rzeka, 1065) Rzeka, 1067) Rzeka, 1069) Rzeka, 1071) Rzeka, 1073) Rzeka, 1075) Rzeka, 1077) Rzeka, 1079) Rzeka, 1081) Rzeka, 1083) Rzeka, 1085) Rzeka, 1087) Rzeka, 1089) Rzeka, 1091) Rzeka, 1093) Rzeka, 1095) Rzeka, 1097) Rzeka, 1099) Rzeka, 1101) Rzeka, 1103) Rzeka, 1105) Rzeka, 1107) Rzeka, 1109) Rzeka, 1111) Rzeka, 1113) Rzeka, 1115) Rzeka, 1117) Rzeka, 1119) Rzeka, 1121) Rzeka, 1123) Rzeka, 1125) Rzeka, 1127) Rzeka, 1129) Rzeka, 1131) Rzeka, 1133) Rzeka, 1135) Rzeka, 1137) Rzeka, 1139) Rzeka, 1141) Rzeka, 1143) Rzeka, 1145) Rzeka, 1147) Rzeka, 1149) Rzeka, 1151) Rzeka, 1153) Rzeka, 1155) Rzeka, 1157) Rzeka, 1159) Rzeka, 1161) Rzeka, 1163) Rzeka, 1165) Rzeka, 1167) Rzeka, 1169) Rzeka, 1171) Rzeka, 1173) Rzeka, 1175) Rzeka, 1177) Rzeka, 1179) Rzeka, 1181) Rzeka, 1183) Rzeka, 1185) Rzeka, 1187) Rzeka, 1189) Rzeka, 1191) Rzeka, 1193) Rzeka, 1195) Rzeka, 1197) Rzeka, 1199) Rzeka, 1201) Rzeka, 1203) Rzeka, 1205) Rzeka, 1207) Rzeka, 1209) Rzeka, 1211) Rzeka, 1213) Rzeka, 1215) Rzeka, 1217) Rzeka, 1219) Rzeka, 1221) Rzeka, 1223) Rzeka, 1225) Rzeka, 1227) Rzeka, 1229) Rzeka, 1231) Rzeka, 1233) Rzeka, 1235) Rzeka, 1237) Rzeka, 1239) Rzeka, 1241) Rzeka, 1243) Rzeka, 1245) Rzeka, 1247) Rzeka, 1249) Rzeka, 1251) Rzeka, 1253) Rzeka, 1255) Rzeka, 1257) Rzeka, 1259) Rzeka, 1261) Rzeka, 1263) Rzeka, 1265) Rzeka, 1267) Rzeka, 1269) Rzeka, 1271) Rzeka, 1273) Rzeka, 1275) Rzeka, 1277) Rzeka, 1279) Rzeka, 1281) Rzeka, 1283) Rzeka, 1285) Rzeka, 1287) Rzeka, 1289) Rzeka, 1291) Rzeka, 1293) Rzeka, 1295) Rzeka, 1297) Rzeka, 1299) Rzeka, 1301) Rzeka, 1303) Rzeka, 1305) Rzeka, 1307) Rzeka, 1309) Rzeka, 1311) Rzeka, 1313) Rzeka, 1315) Rzeka, 1317) Rzeka, 1319) Rzeka, 1321) Rzeka, 1323) Rzeka, 1325) Rzeka, 1327) Rzeka, 1329) Rzeka, 1331) Rzeka, 1333) Rzeka, 1335) Rzeka, 1337) Rzeka, 1339) Rzeka, 1341) Rzeka, 1343) Rzeka, 1345) Rzeka, 1347) Rzeka, 1349) Rzeka, 1351) Rzeka, 1353) Rzeka, 1355) Rzeka, 1357) Rzeka, 1359) Rzeka, 1361) Rzeka, 1363) Rzeka, 1365) Rzeka, 1367) Rzeka, 1369) Rzeka, 1371) Rzeka, 1373) Rzeka, 1375) Rzeka, 1377) Rzeka, 1379) Rzeka, 1381) Rzeka, 1383) Rzeka, 1385) Rzeka, 1387) Rzeka, 1389) Rzeka, 1391) Rzeka, 1393) Rzeka, 1395) Rzeka, 1397) Rzeka, 1399) Rzeka, 1401) Rzeka, 1403) Rzeka, 1405) Rzeka, 1407) Rzeka, 1409) Rzeka, 1411) Rzeka, 1413) Rzeka, 1415) Rzeka, 1417) Rzeka, 1419) Rzeka, 1421) Rzeka, 1423) Rzeka, 1425) Rzeka, 1427) Rzeka, 1429) Rzeka, 1431) Rzeka, 1433) Rzeka, 1435) Rzeka, 1437) Rzeka, 1439) Rzeka, 1441) Rzeka, 1443) Rzeka, 1445) Rzeka, 1447) Rzeka, 1449) Rzeka, 1451) Rzeka, 1453) Rzeka, 1455) Rzeka, 1457) Rzeka, 1459) Rzeka, 1461) Rzeka, 1463) Rzeka, 1465) Rzeka, 1467) Rzeka, 1469) Rzeka, 1471) Rzeka, 1473) Rzeka, 1475) Rzeka, 1477) Rzeka, 1479) Rzeka, 1481) Rzeka, 1483) Rzeka, 1485) Rzeka, 1487) Rzeka, 1489) Rzeka, 1491) Rzeka, 1493) Rzeka, 1495) Rzeka, 1497) Rzeka, 1499) Rzeka, 1501) Rzeka, 1503) Rzeka, 1505) Rzeka, 1507) Rzeka, 1509) Rzeka, 1511) Rzeka, 1513) Rzeka, 1515) Rzeka, 1517) Rzeka, 1519) Rzeka, 1521) Rzeka, 1523) Rzeka, 1525) Rzeka, 1527) Rzeka, 1529) Rzeka, 1531) Rzeka, 1533) Rzeka, 1535) Rzeka, 1537) Rzeka, 1539) Rzeka, 1541) Rzeka, 1543) Rzeka, 1545) Rzeka, 1547) Rzeka, 1549) Rzeka, 1551) Rzeka, 1553) Rzeka, 1555) Rzeka, 1557) Rzeka, 1559) Rzeka, 1561) Rzeka, 1563) Rzeka, 1565) Rzeka, 1567) Rzeka, 1569) Rzeka, 1571) Rzeka, 1573) Rzeka, 1575) Rzeka, 1577) Rzeka, 1579) Rzeka, 1581) Rzeka, 1583) Rzeka, 1585) Rzeka, 1587) Rzeka, 1589) Rzeka, 1591) Rzeka, 1593) Rzeka, 1595) Rzeka, 1597) Rzeka, 1599) Rzeka, 1601) Rzeka, 1603) Rzeka, 1605) Rzeka, 1607) Rzeka, 1609) Rzeka, 1611) Rzeka, 1613) Rzeka, 1615) Rzeka, 1617) Rzeka, 1619) Rzeka, 1621) Rzeka, 1623) Rzeka, 1625) Rzeka, 1627) Rzeka, 1629) Rzeka, 1631) Rzeka, 1633) Rzeka, 1635) Rzeka, 1637) Rzeka, 1639) Rzeka, 1641) Rzeka, 1643) Rzeka, 1645) Rzeka, 1647) Rzeka, 1649) Rzeka, 1651) Rzeka, 1653) Rzeka, 1655) Rzeka, 1657) Rzeka, 1659) Rzeka, 1661) Rzeka, 1663) Rzeka, 1665) Rzeka, 1667) Rzeka, 1669) Rzeka, 1671) Rzeka, 1673) Rzeka, 1675) Rzeka, 1677) Rzeka, 1679) Rzeka, 1681) Rzeka, 1683) Rzeka, 1685) Rzeka, 1687) Rzeka, 1689) Rzeka, 1691) Rzeka, 1693) Rzeka, 1695) Rzeka, 1697) Rzeka, 1699) Rzeka, 1701) Rzeka, 1703) Rzeka, 1705) Rzeka, 1707) Rzeka, 1709) Rzeka, 1711) Rzeka, 1713) Rzeka, 1715) Rzeka, 1717) Rzeka, 1719) Rzeka, 1721) Rzeka, 1723) Rzeka, 1725) Rzeka, 1727) Rzeka, 1729) Rzeka, 1731) Rzeka, 1733) Rzeka, 1735) Rzeka, 1737) Rzeka, 1739) Rzeka, 1741) Rzeka, 1743) Rzeka, 1745) Rzeka, 1747) Rzeka, 1749) Rzeka, 1751) Rzeka, 1753) Rzeka, 1755) Rzeka, 1757) Rzeka, 1759) Rzeka, 1761) Rzeka, 1763) Rzeka, 1765) Rzeka, 1767) Rzeka, 1769) Rzeka, 1771) Rzeka, 1773) Rzeka, 1775) Rzeka, 1777) Rzeka, 1779) Rzeka, 1781) Rzeka, 1783) Rzeka, 1785) Rzeka, 1787) Rzeka, 1789) Rzeka, 1791) Rzeka, 1793) Rzeka, 1795) Rzeka, 1797) Rzeka, 1799) Rzeka, 1801) Rzeka, 1803) Rzeka, 1805) Rzeka, 1807) Rzeka, 1809) Rzeka, 1811) Rzeka, 1813) Rzeka, 1815) Rzeka, 1817) Rzeka, 1819) Rzeka, 1821) Rzeka, 1823) Rzeka, 1825) Rzeka, 1827) Rzeka, 1829) Rzeka, 1831) Rzeka, 1833) Rzeka, 1835) Rzeka, 1837) Rzeka, 1839) Rzeka, 1841) Rzeka, 1843) Rzeka, 1845) Rzeka, 1847) Rzeka, 1849) Rzeka, 1851) Rzeka, 1853) Rzeka, 1855) Rzeka, 1857) Rzeka, 1859) Rzeka, 1861) Rzeka, 1863) Rzeka, 1865) Rzeka, 1867) Rzeka, 1869) Rzeka, 1871) Rzeka, 1873) Rzeka, 1875) Rzeka, 1877) Rzeka, 1879) Rzeka, 1881) Rzeka, 1883) Rzeka, 1885) Rzeka, 1887) Rzeka, 1889) Rzeka, 1891) Rzeka, 1893) Rzeka, 1895) Rzeka, 1897) Rzeka, 1899) Rzeka, 1901) Rzeka, 1903) Rzeka, 1905) Rzeka, 1907) Rzeka, 1909) Rzeka, 1911) Rzeka, 1913) Rzeka, 1915) Rzeka, 1917) Rzeka, 1919) Rzeka, 1921) Rzeka, 1923) Rzeka, 1925) Rzeka, 1927) Rzeka, 1929) Rzeka, 1931) Rzeka, 1933) Rzeka, 1935) Rzeka, 1937) Rzeka, 1939) Rzeka, 1941) Rzeka, 1943) Rzeka, 1945) Rzeka, 1947) Rzeka, 1949) Rzeka, 1951) Rzeka, 1953) Rzeka, 1955) Rzeka, 1957) Rzeka, 1959) Rzeka, 1961) Rzeka, 1963) Rzeka, 1965) Rzeka, 1967) Rzeka, 1969) Rzeka, 1971) Rzeka, 1973) Rzeka, 1975) Rzeka, 1977) Rzeka, 1979) Rzeka, 1981) Rzeka, 1983) Rzeka, 1985) Rzeka, 1987) Rzeka, 1989) Rzeka, 1991) Rzeka, 1993) Rzeka, 1995) Rzeka, 1997) Rzeka, 1999) Rzeka, 2001) Rzeka, 2003) Rzeka, 2005) Rzeka, 2007) Rzeka, 2009) Rzeka, 2011) Rzeka, 2013) Rzeka, 2015) Rzeka, 2017) Rzeka, 2019) Rzeka, 2021) Rzeka, 2023) Rzeka, 2025) Rzeka, 2027) Rzeka, 2029) Rzeka, 2031) Rzeka, 2033) Rzeka, 2035) Rzeka, 2037) Rzeka, 2039) Rzeka, 2041) Rzeka, 2043) Rzeka, 2045) Rzeka, 2047) Rzeka, 2049) Rzeka, 2051) Rzeka, 2053) Rzeka, 2055) Rzeka, 2057) Rzeka, 2059) Rzeka, 2061) Rzeka, 2063) Rzeka, 2065) Rzeka, 2067) Rzeka, 2069) Rzeka, 2071) Rzeka, 2073) Rzeka, 2075) Rzeka, 2077) Rzeka, 2079) Rzeka, 2081) Rzeka, 2083) Rzeka, 2085) Rzeka, 2087) Rzeka, 2089) Rzeka, 2091) Rzeka, 2093) Rzeka, 2095) Rzeka, 2097) Rzeka, 2099) Rzeka, 2101) Rzeka, 2103) Rzeka, 2105) Rzeka, 2107) Rzeka, 2109) Rzeka, 2111) Rzeka, 2113) Rzeka, 2115) Rzeka, 2117) Rzeka, 2119) Rzeka, 2121) Rzeka, 2123) Rzeka, 2125) Rzeka, 2127) Rzeka, 2129) Rzeka, 2131) Rzeka, 2133) Rzeka, 2135) Rzeka, 2137) Rzeka, 2139) Rzeka, 2141) Rzeka, 2143) Rzeka, 2145) Rzeka, 2147) Rzeka, 2149) Rzeka, 2151) Rzeka, 2153) Rzeka